ROK IV Warszawa, grudzień 1933 NR. 12

OWCZARSTWO

BIULETYN KOMITETU DLA SPRAW OWCZARSTWA
PRZY POLSKIEM TOWARZYSTWIE ZOOTECHNICZNEM
DODATEK DO PRZEGLĄDU HODOWLANEGO
POD REDAKCJĄ INŻ. STEFANA WIŚNIEWSKIEGO
Komisja Redakcyjna: prof. Roman Prawocheński, Michał Markijanowicz i kpt. Roman Śliwa.

TREŚĆ:

Ing. St. Jełowicki:
Le mouton poméranien, de Holstein et de Frise Orientale.
Sprawozdania i plany pracy w poszczególnych okręgach. — Kronika.

SOMMAIRE:

Inż. St. Jełowicki:
Owca pomorska, holsztyńska i mleczna wschodnio-fryzyjska.
Compte-rendu et programmes du travail dans les districts particuliers. — Chronique.

Inż. St. Jełowicki.

Owca pomorska, holsztyńska i mleczna wschodnio-fryzyjska.

Rozpatrując zagadnienie poprawy krajowego pogłowia owiec, znajdującego się w posiadaniu drobnych gospodarstw rolnych, a stanowiącego pod względem liczbowym $^4/_5$ ogólnego stanu owiec w kraju, nie można pominąć ewentualnego znaczenia dla celów poprawy hodowli drobnostadnej owiec typu: owcy pomorskiej, holsztyńskiej i mlecznej wschodnio-fryzyjskiej.

Głównemi zaletami tych owiec są w pierwszym rzędzie: duża wydajność wełny grubszego sortymentu (C—D), nadającej się na wyroby dla wojska, wczesność dojrzewania, wysoka płodność, jak również i znaczna mleczność, a zatem cechy wpływające na wszechstronną użytkowaść tych owiec i na uzyskanie najwyższej opłacalności z ich chowu.

W Polsce niestety posiadamy bardzo mało tych owiec. Ze wspomnianych trzech typów owiec najwięcej posiadamy pomorskich owiec krajowych, które niestety nie przedstawiają jeszcze owcy o typie ustalonym, a więc takim, któryby dawał gwarancję pewnego dziedziczenia się. Natomiast owce typu holsztyńskiego, czy też fryzyjskiego są hodowane zaledwie w kilku owczarniach. Charakterystykę poszczególnych typów owiec można naszkicować w sposób następujący:

Pomorska owca krajowa.

Hodowla tej owcy zawdzięcza swoje powstanie głównie kolonistom holenderskim, którzy ją sprowadzili na niziny nadwiślańskie i nadnoteckie. Owcę tę wówczas zwano „fagasem". Obecnie częstokroć można się też spotkać z tą nazwą, która jednakże nie ma już swego uzasadnienia, gdyż obecny typ owcy zupełnie odbiega od znanego mi opisu fagasa, podanego w cennem dziele Metzla (Schafzucht 1892 r.). Wspomniany autor określa fagasa, jako owcę posiadającą krótki, nieowełniony ogon, podobnie jak owca fryzyjska. Wobec tego, że obecnie nie spotyka się już takiej owcy, można uważać, że dawny typ fagasa, wskutek ciągłych krzyżówek, zupełnie zaginął.

Pomorska owca krajowa jest obecnie głównie hodowaną i cenioną w powiatach kaszubskich. W największych skupieniach spotyka się ją w powiecie morskim, kartuskim, kościerzyńskim, chojnickim, sępoleńskim i częściowo w lubawskim i działdowskim, poza tem w województwie poznańskiem, na nizinach nadnoteckich.

Wśród pogłowia tej owcy spotykamy osobniki białej, czarnej i częściowo brunatnej maści. Maść biała przeważa nad czarną i brunatną.

Owca pomorska nie przedstawia czystego typu, a jedynie tworzy mieszaninę krwi owcy nizinnej, merinosowej oraz angielskiej mięsnej. Ustalenie typu tej owcy bez pomocy dolewu krwi rasy o stałem dziedziczeniu jest rzeczą trudną i wymagającą dłuższego czasu. Dlatego też w hodowlach prowadzonych przeze mnie poprawiam owcę pomorską przez dopływ krwi owcy holsztyńskiej, której charakterystykę podaję poniżej.

Obecnie wyselekcjonowana i prowadzona w kilku większych gniazdach, pomorska owca krajowa, białej maści, wykazuje następującą wydajność: waga dorosłych sztuk — tryki około 75 kg, maciorki około 45

kg, przeciętna roczna wydajność wełny niepranej wynosi u maciorek około 3,5 kg, a u tryków około 4,5 kg. Wełna jest sortymentu C-D (typu crossbredowego). Mięso pomorskiej owcy krajowej jest bardzo smaczne i ogólnie wyżej stawiane od mięsa merino-précoce'a. Owca ta przedstawia typ zwierzęcia o dość dużej figurze, nieco na wysokiej nodze, niezawsze o prawidłowej postawie nóg i często o słabem ożebrowaniu. Owca pomorska jest wcześnie dojrzewającą i dość płodną (można uważać za regułę $1^1/_2$ jagnięcia), poza tem owca ta jest bardzo mało wybredna pod względem paszy, jak również jest bardzo odporna na wszelkiego rodzaju choroby.

Hodowlę pomorskiej owcy krajowej prowadzi się w kierunku uzyskania i ujednostajnienia typu owcy o maści białej, o poprawnej figurze (głębokiej, przy szerokiem rozstawieniu odnóży i dobrze rozwiniętej kulce), wcześnie dojrzewającej, płodnej, dostarczającej w rocznej strzyży niepranej wełny co najmniej z maciorek 4 kg, a z tryków 5 kg, poza tem wykazującej u dorosłych sztuk następującą żywą wagę: u tryków 80 kg a u macior 50 kg.

Dla uzyskania wytkniętego celu przeprowadza się selekcję maciorek przez zapisywanie najlepszych sztuk do ksiąg rodowodowych odnośnych Kół Hodowców Owiec oraz przez dobór odpowiednich tryków stacyjnych.

Owca holsztyńska (obecnie zwana w Niemczech niemiecką białogłową owcą mięsną).

Ojczyzną owcy holsztyńskiej są żuławy (marsze), położone na północ od Hamburga oraz koło Oldenburga. Owca ta uległa w ostatnich dziesiątkach lat znacznemu przeobrażeniu przez poprawienie jej pierwotnego typu dopływem krwi owiec angielskich długowełnistych i to w pierwszym rzędzie owcy typu Cotswold i Lincoln. Celem tej krzyżówki było poprawienie ówczesnego typu owcy holsztyńskiej co do użytkowości mięsnej. Główną zasługę poprawy tej owcy należy przypisać dr. Tanzerowi. Obecnie można uważać owcę holsztyńską, jako typ wyrównany i ustalony, w praktycznem znaczeniu tych określeń.

Owcę holsztyńską charakteryzuje bardzo wczesne dojrzewanie (z ukończonym rokiem przynosi na świat jagnię), wysoka płodność (65% bliźniąt, 15% trojaczków i 20% pojedyńczych jagniąt), duża zdolność opasowa (jagnięta w wieku 100 dni ważą 44 kg, sześciomiesięczne 60—75 kg, dorosłe 85—100 kg i więcej), duża wydajność wełny (w rocznej strzyży 6—8 kg) długiej, sortymentu C-D.

Jest to owca o dużej i bardzo poprawnej figurze (głęboka, dobrze związana, o dobrem ożebrowaniu, prawidłowem rozstawieniu odnóży i dobrze rozwiniętej kulce). Charakterystykę wydajności tej owcy zaczerpnąłem z danych Związku Hodowlanego tej owcy z Rodenkirchen (koło Oldenburga).

Rzecz prosta, że w naszych warunkach pastwiskowych, wydajność owcy holsztyńskiej będzie znacznie niższą, aniżeli w jej ojczyźnie. Opierając się na obserwacjach, przeprowadzonych na sprowadzonych przeze mnie przed trzema laty 30 maciorkach i 4 trykach oraz przed ośmiu laty 2 maciorkach i 1 tryku umieszczonych w kilku owczarniach na Pomorzu, uważam, że owca holsztyńska dość dobrze przystosowała się do naszych warunków klimatycznych, jak również do odmiennego sposobu jej żywienia. Wydajność wełny importowanych sztuk wynosi przeciętnie z maciorek w rocznej strzyży 5,5 kg, a z tryków 7 kg, waga maciorek waha się pomiędzy 55 a 65 kg, a tryków od 80—100 kg. Płodność tych owiec narazie jest niższą, aniżeli w ich ojczyźnie.

Tryki holsztyńskie w krzyżówce z pomorską owcą krajową dały bardzo dobre rezultaty, tak co do po-



Maciory stadne w maj. Zalesie, pow. Toruń.

prawy figur, jako też i masy wełny. Wybitnie dobre rezultaty otrzymałem w owczarni w Zalesiu (powiat Toruń, poczta Mirakowo, własności p. Zygmunta Mellina). Materjał żeński tej owczarni został wyse-



Maciorki 6-mies. półkrwi holsztyny, po tryku „Tytan". Zalesie, pow. Toruń.

lekcjonowany przez mnie z typu pomorskiej owcy krajowej, posiadającej domieszkę krwi owcy holsztyńskiej dawnego typu. Następnie był użyty do tych maciorek tryk typu pomorskiej owcy krajowej oraz półkrwi fryzyjskiej, a obecnie od trzech lat używa się tryków typu holsztyńskiego. Owce zaleskie należą do rzędu owiec o bardzo głębokich figurach, szeroko rozstawionych odnóżach, dobrze opasających się (skopy roczne ważą około 65 kg, maciorki półroczne około 40 kg, w tym samym wieku tryczki około 50 kg, dorosłe maciory około 70 kg), płodnych (w okresie dwóch lat wykazały 160% płodności), o wysokiej wydajności wełny (przeciętna roczna 5 kg), typu crossbredowego, sortymentu C-D, mało wybrednych w paszy i odpornych na choroby. Owczarnia zaleska przedstawia zatem materjał hodowlany o wysokiej wartości hodowlanej, nadający się w pierwszym rzędzie



Tryki 6-mies. półkrwi holsztyny (tryk holsztyn × owca pomorska). Zalesie, pow. Toruń.

do poprawy owiec krajowych, znajdujących się we włościańskich gospodarstwach, w kierunku wełnisto-mięsnym.

Poza tem owce holsztyńskie półkrwi na pomorskiej owcy oraz w czystości krwi hoduje się w gospodarstwie Pomorskiej Izby Rolniczej Dźwierznie (powiat Toruń). Oprócz tych dwóch hodowli znajdują się jeszcze dwie, będące kandydatkami do zarodowych. Są one prowadzone na maciorach pomorskich i trykach holsztyńskich i to w Wielkim Łęcku (powiat Działdowo) oraz w Ciborzu (też powiat Działdowo). Wszystkie te owczarnie powinny w przyszłości odegrać dużą rolę w podniesieniu włościańskiej hodowli owiec.

Owca mleczna wschodnio-fryzyjska.

Ojczyzną tej owcy, jak sama jej nazwa wskazuje, jest Wschodnia Fryzja, a więc też kraj żyznych pastwisk (żuław, marszów). Hodowla tej owcy jest najstarszą w stosunku do poprzednio opisanych dwu typów. Owca ta posiada wybitne właściwości dziedziczenia się i pod tym względem można ją jedynie stawiać narówni z karakułem.

Owca fryzyjska zupełnie słusznie zasługuje na miano owcy o prawdziwie wszechstronnej użytkowości, gdyż dostarcza mleko, wełnę i mięso. Owcę fryzyjską charakteryzuje: duża figura nieco na wysokich nogach, o cienkiej kości, dość duża głowa (garbonos) o stosunkowo długich i szerokich uszach, oraz krótki, nieowełniony ogon. Im ogon tej owcy cieńszy, a uszy większe i bardziej zwisające, tem jest ona mleczniejszą i szlachetniejszą. Owca ta wykazuje w swojej ojczyźnie następującą wydajność: dostarcza rocznie około 800 litrów mleka o przeciętnej zawartości tłuszczu 6½%, około 4 kg wełny oraz z reguły dwa jagnięta, a bardzo często trzy, a nawet i cztery. Waga dorosłych sztuk dochodzi u maciorek do 70 kg, a u tryków do 100 kg. Wełna owcy fryzyjskiej jest nieco szlachetniejszą od wełny owcy holsztyńskiej, wykazując sortyment „C-D", a często też i „B". Mięso tej owcy, aczkolwiek niezłe, jednakże jest mniej smaczne, aniżeli z pomorskiej i holsztyńskiej.

Hodowlę owcy fryzyjskiej prowadzę już od dziewięciu lat na importach, sprowadzonych przeze mnie na Pomorze. Obserwacje moje nad tą owcą upoważniają mnie do następującego scharakteryzowania właściwości tej owcy, w odniesieniu do jej chowu w naszym kraju: mleczność owcy fryzyjskiej w chowie stajennym jest znacznie niższą, aniżeli na żyznych fryzyjskich żuławach i waha się w granicach około 400 litrów przeciętnie rocznie przy 6½% tłuszczu. Płodność jest bardzo dobrą. Wymagania pod względem paszy są dość duże, a tem samem zdolność opasowa nie jest zbyt wielka.

Owca fryzyjska w naszych warunkach jest skłonną do chorób płucnych i mało odporną na zaduch stajenny, oraz wszelkiego rodzaju kurz. Wydajność wełny przeciętna roczna wynosi około 3,5 kg. Waga dorosłych sztuk dochodzi u maciorek do 60 kg, a u tryków do 95 kg. Owca fryzyjska w krzyżówce z pomorską owcą krajową daje bardzo dobre rezultaty, objawiające się w podniesieniu wzrostu, płodności, mleczności, jak również w poprawie wełny.

Owczarnia zarodowa tej rasy znajduje się w Gołębiewku (powiat Grudziądz, poczta Boguszewo własność p. T. Wyganowskiego). Owczarnia ta pro-



Maciory rasy wschodnio-fryzyjskiej, pochodzące po jednym ojcu. Maj. Gołębiewko, woj. pomorskie.

dukuje bardzo cenne tryki, których już znaczna ilość została stacjonowana w powiatach kaszubskich dla poprawy miejscowej owcy pomorskiej, będącej w posiadaniu drobnych gospodarstw rolnych. Hodowca nabył w roku bieżącym bardzo cennego tryka (reproduktora), który uzyskał na tegorocznej wystawie rolniczej w Berlinie pierwszą nagrodę, a matka jego w okresie trzech lat wykazała przeciętną mleczność roczną 1200 kg mleka o $6^3/_4$% tłuszczu. Sądzić należy zatem, że owczarnia w Gołębiewku w krótkim czasie dojdzie do wysokiej mleczności.

Owcę fryzyjską uważam za najbardziej opłacającą się ze względu na bardzo poważny dochód z mleka. Owca ta nadaje się do krzyżówki z każdą owcą długowełnistą. W czystym chowie należy ją jedynie tam prowadzić, gdzie można jej dać żyzne pastwisko i należytą pielęgnację.

Opisane wyżej trzy typy owiec należy uznać, jako bardzo cenne dla poprawy pogłowia naszych świniarek w kierunku wełnisto mięsnym. Owcę pomorską należy poprawić owcą holsztyńską, a następnie chowem wsobnym ją ustalić. Natomiast owce holsztyńskie i fryzyjskie należy używać, jako materjał pomocniczy do założenia odpowiednich gniazd zarodowych, mających służyć do produkcji materjału zarodowego i to w pierwszym rzędzie tryków, które powinny być rozstawione masowo na licznych punktach kopulacyjnych. Owiec tych, jako pochodzących z odrębnych warunków bytowania, nie należy w większych ilościach rozpowszechniać w czystym chowie, gdyż większe ich wymagania pod względem paszy i mniejsza odporność na choroby, w stosunku do świniarek, łatwo mogą zrazić drobnych rolników do ich chowu, a tem samem do całej akcji owczarskiej.

Owczarnie zarodowe mające prowadzić produkcję tryków stacyjnych należy zakładać prawie że wyłącznie w gospodarstwach większej własności rolnej i to w takich, które dają pełną gwarancję należytego utrzymania owczarni. Sprawę powstania właściwych owczarni zarodowych dla produkcji tryków na stacje kopulacyjne uważam za podstawową dla rozwoju krajowego owczarstwa. Dlatego też tego rodzaju ośrodki hodowli owiec powinny być jak najprędzej zbadane przez specjalną fachową komisję, wydelegowaną z ramienia Komitetu dla Spraw Owczarstwa i złożoną z wybitnych znawców odnośnych kierunków hodowlanych.

Sprawozdania i plany pracy w poszczególnych okręgach.

PLAN PRACY

nad podniesieniem owczarstwa na terenie województwa białostockiego na rok 1933/34.

Ilościowy stan owiec w województwie białostockiem, wynoszący w r. 1932 — 347.573 sztuki (drugie miejsce w państwie po województwie wileńskiem), stanowiące 15% ogólnej ilości owiec w Państwie, nakazuje zwrócić specjalną uwagę na ten dział hodowli. Prowadzenie pracy w tej dziedzinie jest tem większą koniecznością, że ilościowy stan owiec w r. 1932 w porównaniu z r. 1931 uległ zmniejszeniu o 12,1%. W celu zahamowania dalszej zniżki niezbędne jest otoczenie hodowli owiec specjalną opieką i zainteresowanie rolników w ich utrzymaniu przez zapewnienie zbytu produktów owczych po cenach, gwarantujących minimalną chociażby opłacalność chowu owiec. To też jako poczynanie pierwszorzędnego znaczenia, zapewniające powodzenie właściwej pracy hodowlanej, uważać należy organizację zbytu produktów owczych, przedewszystkiem wytworzonych w drobnych gospodarstwach.

Nie przesądzając bynajmniej sprawy, wątpliwe jest, czy jarmarki wełniane, organizowane przez Targi Międzynarodowe w Poznaniu, posiadające dla całokształtu zagadnień owczarskich niezaprzeczenie doniosłe znaczenie, będą miały większy wpływ na zbyt wełny w województwie białostockiem, posiadającem pod tym względem, z uwagi na rozwinięty w Białymstoku przemysł wełniany, specjalne warunki. Przejawia się to i w tem, że wełna sprzedawana na rynkach miejscowych przez drobnych rolników osiąga niejednokrotnie ceny wyższe od cen notowanych przez jarmarki wełniane w Poznaniu. Biorąc pod uwagę powyższe, przypuszczam możliwość zorganizowania w porozumieniu z Izbą Przemysłowo-Handlową w Wilnie (oddz. w Białymstoku) zbytu wełny na tutejszym terenie.

Plan pracy hodowlanej owczarskiej na terenie województwa białostockiego przedstawia się następująco:

Nasilenie pracy nad podniesieniem owczarstwa w powiatach województwa białostockiego należy uzależnić przedewszystkiem od stanu ilościowego owiec w poszczególnych powiatach, poza tem od funduszów preliminowanych na owczarstwo przez powiatowe związki samorządu terytorjalnego, wreszcie od sum dysponowanych na ten cel przez Izbę Rolniczą.

Poniższe zestawienie podaje ilość owiec w powiatach w 1931 r. i 1932 r. oraz wykaz sum, preliminowanych w budżetach sejmikowych na popieranie owczarstwa.

L. p.	Powiat	1931	1932	Na 100 ha ziemi użytkowanej — sztuk	Sumy preliminowane przez powiaty na owczarstwo
1	Bielsk Podl. .	101.607	85.359	326	Zł 500.—
2	Wołkowysk. .	67 468	60 734	223	„ 1000.—
3	Sokółka . . .	48.367	45 089	270	„ —
4	Grodno . . .	53.880	50 046	204	„ 300.—
5	Białystok . . .	32.732	27.019	143	„ 200.—
6	Suwałki . . .	24.563	24.158	172	„ —
7	Augustów . .	16.431	15.866	162	„ 250.—
8	Łomża. . . .	9.678	14.059	77	„ 400.—
9	Ostrołęka . .	6.458	9 693	64	„ 150.—
10	Szczuczyn . .	9.549	5 577	55	„ —
11	Ostrów . . .	5 512	5.664	63	„ 100.—
12	Wysokie Maz.	3.878	4.247	39	„ —
13	Kolno	15 329	—	—	„ —
	Razem . .	395.455	347.573	173	Zł. 2900.—

Prace prowadzone będą wyłącznie nad miejscowym materjałem owczym, t. j. nad wrzosówką, białą świniarką i czarną świniarką, przy dążeniu do jego uszlachetnienia i podniesienia wartości użytkowej. We wsiach skomasowanych prowadzona będzie praca u poszczególnych hodowców, wybranych w porozumieniu z miejscowemi organizacjami. We wsiach będących jeszcze w szachownicy, niezależnie od wyboru indywidualnych hodowców, prowadzona być musi jednocześnie praca hodowlana nad całem pogłowiem owiec w wiosce. Dążeniem będzie wybranie i ustalenie miejscowości, ewentualnie w miarę możności większych rejonów (gmina czy część gminy), w których popierana będzie wyłącznie wrzosówka, bądź biała świniarka, bądź też czarna świniarka.

O ile praca hodowlana nad świniarką białą i wrzosówką prowadzona będzie przez selekcję, o tyle praca nad świniarką czarną, jako owcą podobnie jak wrzosówka kierunku kożuchowego, musi być nieco odmiennie potraktowana. Wśród pogłowia świniarki białej i wrzosówki da się wyłowić osobniki typowe dla swojej odmiany o budowie okrywy odpowiadającej naszym wymaganiom. Osobniki te wyselekcjonowane, wzięte do hodowli przyczynią się niewątpliwie do uszlachetnienia pogłowia w obrębie swojej rasy. Natomiast świniarka czarna w obecnym stanie prymitywnej hodowli nie wykazuje dodatnich cech swojej okrywy, które możnaby ująć, i w niezmienionej formie przelać na resztę pogłowia owczego. Wśród pogłowia świniarki czarnej bardzo trudnem jest wybranie osobników, które stanowiłyby pepinjerę dla dalszej hodowli. Jedynie drogą krzyżowania świniarki czarnej z karakułem, da się uzyskać już w krótkim stosunkowo czasie pożądane rezultaty.

W pracy hodowlanej, kierowanej przez Izbę, a prowadzonej bezpośrednio przez personel instruktorski w powiatach, zamierzone są następujące prace:

1) Omówienie szczegółowe z personelem instruktorskim w powiatach oraz danie mu szczegółowych wskazówek, dotyczących bezpośredniego prowadzenia pracy hodowlanej na terenie powiatu, nakreślonej i ustalonej przez Izbę. Jedynie w powiecie bielsko-podlaskim Białostocka Izba Rolnicza uważa za niezmiernie pożądane utworzenie etatu instruktora owczarskiego z następujących względów: a) pod względem ilości owiec powiat bielsko-podlaski zajmuje pierwsze miejsce w państwie, przyczem w porównaniu z r. 1931 (101.607 sztuk) w r. 1932 ilość owiec spadła do ilości 85.359 sztuk, t. j. o 16%, a więc ubytek jest większy niż przeciętny dla całego województwa, wynoszący 12,1%, b) dotychczas w powiecie tym praca nad podniesieniem hodowli owiec ograniczała się do nakreślenia planu pracy przy udziale inspektora owczarstwa C. T. O. i K. R. w Warszawie, na terenie jednak konkretna praca zupełnie jeszcze rozpoczęta nie została, c) powiat bielsko-podlaski największy w województwie białostockiem, a jeden z największych w Państwie, o obszarze prawie 5000 km², obsługiwany jest przez 3-ch instruktorów rolnych, którzy na skutek dość poważnie zaawansowanej pracy w różnych dziedzinach rolnictwa, pracując przytem na dość rozległych rejonach (przeciętnie na 7 gminach każdy), nie będą w możności przy innych obowiązkach poświęcić dostatecznej ilości czasu na prace związaną z podniesieniem hodowli owiec, d) największe ilości owiec znajdują się we wschodnich gminach powiatu, na terenie których praca oświatowo-rolnicza była dotychczas prowadzona w stosunkowo najmniejszym zakresie.

2) Zakup dla wszystkich powiatów po 8—10 tryków w ogólnej liczbie 100 tryków. Białostocka Izba Rolnicza zapewniła sobie wszystkie tryki wrzosówki posiadane przez Zakład Zootechniczny w Swisłoczy, zamierza również nabyć tryki Zakładu Zootechnicznego w Borowinie. Brakujące tryki Izba zamierza kupić na terenie, wybierając lepsze na spędach owiec. Tryki postawione będą w miejscowościach wybranych w porozumieniu z czynnikami powiatowemi na warunkach ściśle określonych i ustalonych z organizacją powiatową.

3) W miejscowościach, w których umieszczone będą zakupione przy współudziale Izby tryki, będzie dążyć się do przeprowadzenia kastracji wybrakowanych tryków.

4) W wybranych miejscowościach we wszystkich powiatach przeprowadzone będą spędy jagniąt, celem usunięcia z hodowli nieodpowiednich tryczków. Na jesieni przeprowadzone będą spędy owiec, połączone z premjowaniem tryków i nagradzaniem maciorek.

5) Prowadzone będą we wszystkich powiatach konkursy strzyży.

6) Zorganizowane będą we wszystkich o ile możności powiatach konkursy wychowu jagniąt.

7) Prowadzona będzie ewidencja materiału owczego i kolczykowanie sztuk posiadających wartość hodowlaną.

8) Prowadzone będą prace oświatowo-hodowlane.

Wykaz gospodarstw w których zamierzone jest utworzenie gniazd zarodowych:

Miejscowość	Gmina	Powiat	Ilość gospod.	Rasa owiec
Kolnica . .	Łubin	Bielsk Podl.	1	wrzosówka (stadko sejmikowe)
Hrynki . .	Swisłocz	Wołkowysk	1	wrzosówka
Dobrowola .	„	„	1	„
Nowy Dwór.	Porozowo	„	2	„
Nietupa . .	Krynki	Sokółka	1	„
Gibulicze .	Gibulicze	Grodno	1	„
Szczawin .	Szczawin	Ostrołęka	1	krzyżówka świn. czarna × karakuł
Słody Piotrowice .	Zaręby Kościelne	Ostrów Mazowiecki	1	karnówka

Dla wykonania powyższego planu pracy hodowlanej nad podniesieniem owczarstwa Białostockiej Izby Rolniczej niezbędne będą następujące fundusze:

		Zł.
1)	Utrzymanie inspektora owczarstwa B. I. R. .	3.210.84
	Koszty podróży i diety	2.400.—
2)	Utrzymanie instruktora w powiecie bielskim wraz z kosztami podróży i dietami	4.800.—
3)	Kupno 100 tryków à zł. 20	2.000.—
4)	Koszty związane z kastracją tryków 12 powiatów à zł. 50	600.—
5)	Premjowanie tryków — 200 tryków à zł. 5 . .	1.000.—
6)	Nagrody dla 500 maciorek à zł. 3	1.500.—
7)	Nagrody na konkursach strzyży — 24 konkursów à zł. 25	600.—
8)	Konkursy wychowu jagniąt — 24 zespoły à zł. 100	2.400.—
9)	Kupno szczypiec, kolczyków i innych przyrządów	300.—
	Razem	18.810.84
	Suma preliminowana przez sejmiki	2.900.—
		15.910.84

Józef Szymski.

PLAN PRACY

Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie w zakresie akcji owczarskiej na rok budżetowy 1933/34.

Plan pracy na rok budżetowy 1933/34, nawiązujący do prac wykonanych w poprzednim roku budżetowym oraz do zasad wtedy przyjętych, dzielimy na prace nad podniesieniem owczarstwa:

A) małej własności,
B) wielkiej własności,
C) prace pomocnicze (niebezpośrednio hodowlane).

A) Prace nad podniesieniem owczarstwa u małej własności.

Owca na terenie naszych trzech województw jest zwierzęciem drobnego rolnika. Stada owiec, liczące powyżej 200 sztuk u dużej własności, spotykamy wyjątkowo. Z tego powodu przewidujemy użycie większych środków pieniężnych na pracę wśród małych gospodarstw.

Odnośnie metod działania przyjmujemy jako zasadę wyjściową działanie zorganizowane, wykluczające zgóry jakiekolwiek dorywcze akcje. Krótkotrwałe, niemniej jednak bardzo pouczające doświadczenia co do pracy w kołach hodowców w ciągu ubiegłego roku, skłaniają nas do dalszego zwiększenia ilości tych kół i zupełnego zaniechania jakiejkolwiek działalności w ośrodkach niezorganizowanych.

Jako podstawowy czynnik, zabezpieczający rozwój kołom, przyjmujemy zasadę ciągłości. Ponadto uważamy za nieodzowną — przynajmniej częściową kontrolę użytkowości, a to w tym celu, ażeby móc we właściwy sposób ocenić skuteczność zastosowanych środków i metod.

W związku z tem uważamy za konieczne przeprowadzenie na terenie każdego koła następujących czynności:

1) rozdawnictwo tryków,
2) konkursy strzyży (w miejscowościach górskich raz na rok, a w miejscowościach nizinnych dwa razy na rok),
3) konkursy wychowu jagniąt,
4) wiosenny przegląd maciorek z jagniętami,
5) jesienny przegląd tryków i jagniąt,
6) usuwanie tryków nieuznanych od rozpłodu:
a) w miejscowościach o wielkiej liczebności owiec przez organizację wspólnej stanówki,
b) w miejscowościach o małej liczebności sztuk przez kastrację,
7) w miejscowościach górskich próby z kontrolą użytkowości mlecznej,
8) zimowa akcja hodowlano-oświatowa.

Kolejność poszczególnych prac w kole jest różna i zależy od czasu, w którym się je zakłada.

Jako właściwy tok postępowania przyjmujemy: przegląd orjentacyjny, założenie koła, rejestracja hodowców i zwierząt, znakowanie zwierząt, sporządzanie tymczasowego rejestru.

Od tej chwili zajmujemy się wyłącznie hodowcami i sztukami rejestrowanemi w danej miejscowości, a tylko przy jesiennym przeglądzie tryków rejestrujemy dodatkowo hodowców zgłaszających się i ich owce. Następstwo czynności zależy od pory roku.

W porządku chronologicznym przedstawia się to w następujący sposób:

1) wiosenny przegląd maciorek z jagniętami — połowa marca,
2) wiosenny konkurs strzyży — koniec kwietnia, początek maja,
3) konkurs wychowu jagniąt — trwa cały rok, rozdawnictwo materjału — czerwiec,
4) usuwanie tryków od rozpłodu — maj,
5) nadawanie tryków do rozpłodu — sierpień,
6) jesienny przegląd tryków i jagniąt — wrzesień,
7) jesienny konkurs strzyży — pierwsza połowa października,
8) zimowa akcja oświatowa — listopad do końca lutego.

Rozmieszczenie terenowe kół uskuteczniamy w myśl poniższego rozumowania.

Prowadzenie wskazanym trybem kół hodowców wymaga stosunkowo bardzo dużego nakładu pracy i środków pieniężnych. Z tego powodu należy objąć działalnością przedewszystkiem powiaty o większem nasileniu owiec. W powiecie zaś należy przyjąć 4 koła, jako ich najmniejszą ilość. Wpływa na to przedewszystkiem wzgląd na czas potrzebny na dojazdy i koszty połączone z dojazdami.

Zapotrzebowanie czasu inspektora w przeliczeniu na 1 koło wynosi około 10 dni, co przy 4 kołach czyni dni pracy w roku około 40. Wynika z tego możliwość prowadzenia pracy przez inspektora w 6—7 powiatach w czasie około 279 dniach wyjazdowych. Uwzględniając powyższe, przyjmujemy, że 2-ch inspektorów może łącznie prowadzić tym trybem prace w 12 powiatach. Są to powiaty: Kosów, Nadwórna, Kołomyja, Kałusz, Stryj, Horodenka, Dolina — województwa stanisławowskiego; Drohobycz, Sanok, Lesko, Sokal — województwa lwowskiego; Radziechów — województwa tarnopolskiego.

Istnieje jeszcze możliwość rozszerzenia pracy na 2 powiaty — mianowicie przez wykorzystanie obecnego inspektora w powiecie Dolina, który w swoim czasie pełnił obowiązki inspektora owczarskiego w województwie stanisławowskiem. Wtedy, kosztem djet i należności za rozjazdy, możnaby rozpocząć pracę w powiatach Dolina i Stryj (sąsiadujących), traktując je jako osobny rejon, przyczem pracę drugiego referenta możnaby przenieść na Buczacz i Czortków lub Zaleszczyki, jako tereny z punktu widzenia fizjograficznego wybitnie nadające się dla hodowli owiec.

Powyższemu preliminarzowi pracy odpowiada preliminarz pieniężny.

Ogólnie biorąc, przyjmujemy zapotrzebowanie pieniędzy na jedno koło według następującego preliminarza:

1)	zakup 3-ch tryków na 120—150 maciorek à zł. 70	zł. 210.—
2)	zakup 14 jagniąt konkursowych, po 2 dla 7 uczestników konkursu w zespole, à zł. 25	„ 350.—
3)	nagrody na konkursie strzyży (w powiatach nizinnych podwójnie — zł. 70.	„ 35.—
4)	nagrody na konkursie wychowu	„ 60.—
5)	premiowanie maciorek z przychówkiem	„ 50.—
6)	premjowanie tryków à zł. 15	„ 45.—
	Razem	zł. 750.—

Wtedy przy 4 kołach uzyskujemy koszt prowadzenia pracy w powiecie zł. 3000.— Przy zamierzonej liczbie powiatów 12, daje to zł. 36.000.—

O środkach będących do dyspozycji informuje poniższa tablica:

Wojew.	Powiat	Koło	Potrzeba	Wydz. Pow. prelimin.
Lwowskie	Sokal	Perpiatycze Ihrowice N. Dwór Zabcze	3.000	2.000
Lwowskie	Sanok	Wisłok Rzepedź Kmańcza Czystolub	3.000	2.700
Lwowskie	Lesko	4 koła w organizacji	3.000	2.700
Lwowskie	Drohobycz	Dołhe Majdan Gassendorf Orów	3.000	2.700
Stanisławowskie	Kosów	Hryniawa 2 koła Żabie 2 koła (w przysiółkach)	3.000	600
Stanisławowskie	Kołomyja	4 koła w organizacji	3.000	300
Stanisławowskie	Kałysz	Ditto	3.000	300
Stanisławowskie	Dolina	Ditto	3.000	450
Lwowskie	Stryj	Wołosianka Płowce Hołoniecko Tuchla	3.000	600
Lwowskie	Horodenka	4 koła w organizacji	3.000	400
Lwowskie	Nadwórna	Jabłonica Markowa Rafajłowa Worochta	3.000	3.000
Tarnopolskie	Radziechów	4 koła organizacji	3.000	300
		Razem	36.000	16.050

(c. d. n.)

A. Skoczylas.

Kronika.

Sprawozdanie z XLII posiedzenia Komitetu do Spraw Owczarstwa dn. 4 grudnia 1933 r.

Na porządek dzienny posiedzenia Komitetu dn. 4 grudnia 1933 r. złożyły się w pierwszym rzędzie punkty, wynikające z wniosków postawionych w referacie p. St. Jełowickiego „Kierunki hodowlane na poszczególnych terenach i nastawienie pracy związków hodowlanych", wygłoszonym na posiedzeniu Komitetu dn. 6 listopada 1933 r. i opublikowanym w Nr. 11 „Owczarstwa" z 1933 r. Były to mianowicie następujące zagadnienia: 1) metody popierania owczarni większej własności rolnej na terenie województw centralnych i południowych; 2) przystosowanie kierunków hodowlanych w owczarniach większej własności do potrzeb rynku; 3) zasady organizacyjne zrzeszenia związków hodowlanych.

Poza tem rozpatrzono zasady kwalifikacji owczarni. Zasady te nabrały aktualności w związku z opracowywanym projektem ustawy hodowlanej (o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec), której postanowienia mają również dotyczyć kwestji uznawania zarodowych gospodarstw hodowlanych.

Po szczegółowem przedyskutowaniu metod popierania owczarni większej własności rolnej na terenie województw centralnych i południowych, Komitet uznał, że wszystkie metody, proponowane w referacie wygłoszonym przez p. Jełowickiego dn. 6 listopada r. b., powinny być uwzględnione. Na specjalne jednak uwzględnienie zasługują ulgi w podatku gruntowym (punkt e wspomnianego wyżej referatu na str. 372), a zwłaszcza dostarczenie hodowcom kredytu na zakup materjału hodowlanego (punkt a tegoż referatu na str. 372). Komitet przyszedł do wniosku, że pomoc będzie miała realne znaczenie i znajdzie uznanie zainteresowanych hodowców, jeżeli kredyt będzie miał formę jaknajbardziej ulgową i będzie dostępny bez uciążliwych formalności. Kredyt ten powinien być udzielany w naturze w materjale hodowlanym owiec nabywanych przez miejscowy związek hodowlany w porozumieniu z zainteresowanym rolnikiem. Zdaniem uczestników zebrania Komitetu, kredyt powinien byłby być bezprocentowy, zwrotny w naturze przez zaliczanie na umorzenie sumy kredytowanej części sumy uzyskiwanej za wyprodukowaną wełnę. Z tego względu celowem będzie rozprowadzanie kredytu przez Międzynarodowe Targi w Poznaniu oraz zobowiązanie pożyczkobiorców do sprzedawania wyprodukowanej wełny wyłącznie na jarmarkach wełny. Kredyt powinien być przyznawany w wysokości nie mniejszej niż 3000 zł., co odpowiadałoby mniej więcej wartości gniazda, złożonego z 1 tryka i 50 maciorek. Ze względu na niemożność zorganizowania kredytu w tej formie przez Państwowy Bank Rolny, jako związany formalnościami, wynikającemi z jego statutu, niezbędne jest wynalezienie i wykorzystanie innych środków, ewentualnie sum przeznaczonych na popieranie owczarstwa, które utworzą się z dodatku do opłat od świadectw krajowego pochodzenia wełny, wprowadzanego obecnie przez Międzynarodowe Targi w Poznaniu, lub też z dotacyj Izb Rolniczych i t. p. Pożądanem jest uzyskanie na zapoczątkowanie akcji w pierwszym roku około 100.000 zł., co dałoby możność założenia narazie 30 gniazd. Fundusz, o którym mowa, z natury rzeczy byłby zwrotny i rozwój akcji w pierwszym roku, w razie uzyskania niezbędnych sum, byłby wskazówką, jak określić wysokość środków niezbędnych na dalsze etapy akcji oraz najwłaściwsze źródła i sposoby finansowania.

W dyskusji poruszona została również sprawa wprowadzenia specjalnego, niewielkiego cła na wełnę importowaną, celem uzyskania z wpływów z tego cła niezbędnych środków na akcję popierania owczarstwa.

Sprawę popierania tworzenia owczarni w sposób wyżej podany uchwalono poddać opinji izb rolniczych oraz zwrócić się do Min. Roln. i R. R. oraz Targów Poznańskich i izb rolniczych o przydzielenie na jej zrealizowanie niezbędnych środków.

Po przedyskutowaniu sprawy przystosowania kierunków hodowlanych w owczarniach większej własności do potrzeb rynku zostało potwierdzone, że przy akcji tworzenia nowych owczarni należy uwzględniać sortymenty od A do D, w szczególności zaś dążyć do B i C. Owczarnie o cieńszych sortymentach uchwalono w miarę możności przestawiać na kierunki grubsze, przyczem uznano również za pożądane przeprowadzenie doświadczeń z wykorzystaniem w tym celu rasy Ile-de-France.

Co się tyczy form organizacyjnych zrzeszeń hodowców owiec, to Komitet wypowiedział się w pierwszym rzędzie za koniecznością zorganizowania centrali zrzeszeń hodowlanych. Stwierdzono, że Zwiczek Izb Rolniczych jest instytucją mało odpowiednią dla ulokowania przy nim tej centrali. Wysuwano poza tem koncepcję utworzenia przy Polskiem Towarzystwie Zootechnicznem komisji, złożonej z delegatów poszczególnych związków, która mogłaby spełniać w pewnej mierze zadania centrali. W rezultacie kwestję uznano za otwartą do wyjaśnienia sytuacji, która wytworzyła się z chwilą powołania do życia izb rolniczych i w oczekiwaniu na ustawę o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

Poza tem obecni uznali za wskazane, ażeby zawód sortjera był nadal zawodem wolnym, to znaczy ażeby hodowcy mogli wybierać sobie inspektora z pośród inspektorów uznanych przez Izbę, względnie upoważniony przez nią Związek i współpracujących z niemi na ustalonych zasadach.

Zasady kwalifikacji owczarni były swego czasu opracowane przez p. Jełowickiego i przedyskutowane na konferencji inspektorów owczarstwa, zwołanej przez Komitet dn. 3 listopada 1930 r. Następnie zasady te były przeredagowane dwukrotnie na posiedzeniach Komitetu w początku 1931 r. i ostatnio przez specjalnie wyłonioną w tym celu komisję dn. 5.V r. b. Zasady te nabrały obecnie aktualności w związku z oczekiwanem wydaniem wyżej wspomnianej ustawy hodowlanej, która ma zawierać postanowienie o uznawaniu gospodarstw zarodowych. Niżej podajemy je w ostatecznej redakcji, przyjętej na posiedzeniu Komitetu dn. 4.XII r. b.

M. M.

Zasady kwalifikacji owczarni zarodowych.

1. Uznanie owczarni za zarodowe ma na celu podanie do publicznej wiadomości hodowli o wyrównanym i ustalonym typie, a tem samem wskazanie szerszemu ogółowi hodowców najwłaściwszych źródeł nabywania materjału hodowlanego czystej krwi.

2. Uznane mogą być owczarnie ras, dla których są prowadzone książki hodowlane przez miejscową izbę rolniczą lub instytucję, której prowadzenie książek zostało przez izbę przekazane.

3. Uznanie owczarni za zarodowe przeprowadzają na swych terenach działalności izby rolnicze przez specjalnie ku temu powołane komisje kwalifikacyjne. W skład komisji kwalifikacyjnej wchodzi conajmniej 3 osoby w tem: 1) przedstawiciel Polskiego Instytutu Wełnoznawczego, 2) inspektor hodowli owiec odnośnej izby rolniczej oraz 3) rzeczoznawca zaproszony w porozumieniu z Komitetem do Spraw Owczarstwa. Inspektor, względnie sortier, pod którego kierownictwem znajduje się owczarnia zgłoszona do uznania, nie może wchodzić w skład komisji, a jedynie powinien być obecny w czasie licencji owczarni dla udzielenia informacyj w myśl życzenia komisji kwalifikacyjnej.

4. Co roku związki hodowlane, towarzystwa hodowlane, względnie inspektorzy hodowli izb rolniczych lub zainteresowane

hodowle zgłaszają w ustalonym terminie owczarnie, kandydujące do uznania za zarodowe, do odnośnej izby rolniczej z prośbą o wydelegowanie komisji kwalifikacyjnej.

5. Za zarodowe mogą być uznane jedynie takie owczarnie, w których komisja kwalifikacyjna stwierdzi: a) typowość kierunku hodowlanego, b) prowadzenie przepisowej książkowości hodowlanej, c) dostateczne wyrównanie pogłowia, d) zadawalniający stan zdrowotny, e) prawidłowe żywienie owiec i racjonalny wychów jagniąt.

6. Komisja kwalifikacyjna po dokonaniu oględzin w owczarniach sporządza szczegółowy protokół.

7. Hodowca, którego owczarnia została zaproponowana przez komisję kwalifikacyjną do uznania za zarodową, winien złożyć odnośnej izbie rolniczej pisemne zobowiązanie podporządkowania się przepisom ustalonym dla owczarni zarodowych w pierwszym rzędzie pod względem nadzoru fachowego, prowadzenia przepisowej książkowości, badania użytkowości, żywienia i sprzedaży materjału zarodowego.

8. Zarząd izby rolniczej na wniosek komisji kwalifikacyjnej oraz po przedłożeniu przez odnośnego hodowcę właściwego zobowiązania uznaje hodowlę za zarodową, wystawia właścicielowi owczarni: „świadectwo uznania owczarni" i publikuje o uznaniu owczarni w miejscowej prasie rolniczej oraz w „Owczarstwie".

9. Uznanie owczarni za zarodową jest odwołalne. Odwołanie uznania owczarni może nastąpić z następujących powodów: a) hodowca nie stosuje się do przepisów izby rolniczej, b) hodowca świadomie wciąga do ksiąg rodowych nieprawdziwe dane, c) owczarnia zmienia kierunek hodowlany, d) owczarnia uległa zniszczeniu wskutek klęsk elementarnych.

Odwołanie uznania owczarni za zarodową podaje zarząd izby rolniczej na piśmie odnośnemu hodowcy do wiadomości, oraz publikuje odwołanie w tej samej prasie rolniczej, w której zostało ogłoszone uznanie owczarni za zarodową.

Propaganda zwiększenia spożycia mięsa baraniego.

Zgodnie z uchwałami, powołanej przez Komitet do Spraw Owczarstwa, Komisji zbytu mięsa baraniego i propagandy jego konsumcji, podanemi w Nr. 10—11 „Owczarstwa" z r. ub., Komitet do Spraw Owczarstwa, w granicach posiadanych na ten cel środków, prowadzi od kilku miesięcy systematyczną akcję propagandową. W tym celu Komitet w pierwszym rzędzie nawiązał kontakt z szeregiem organizacyj kobiecych, mianowicie ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związkiem Pań Domu, Instytutem Gospodarstwa Domowego, Związkiem Ziemianek i Wydziałami Kół Gospodyń Wiejskich izb i organizacyj rolniczych. Zrzeszenia te, doceniając państwowe i gospodarcze znaczenie zwiększenia spożycia mięsa baraniego, chętnie przyszły Komitetowi z pomocą i organizują propagandę, umieszczając artykuły w swoich organach prasowych, wydając odezwy i okólniki, pouczając personel instruktorski na organizowanych kursach, nauczając przygotowywania baraniny i t. p. Następnie Komitet przyczynił się do wydania przez Towarzystwo Wydawnicze „Bluszcz" broszury kulinarnej p. t. „Potrawy z baraniny" (20.000 egz.) i wydał plakat, nawołujący do zwiększenia spożycia mięsa baraniego (5.000 egz.).

Komitet prosił prof. dr. Z. Moczarskiego o opracowanie kwestji wartości odżywczej mięsa baraniego i powierzył prof. Moczarskiemu przeprowadzenie badań laboratoryjnych w tym zakresie.

Zwrócono się następnie do redakcji czasopism i dzienników o umieszczanie między drukowanemi artykułami następujących sloganów:

1) JEDZCIE BARANINĘ!

2) JEDZCIE BARANINĘ — jest zdrowa, smaczna i podzielna!

3) JEDZCIE BARANINĘ — Anglik zjada rocznie 13,3 kg baraniny, Francuz 3,3 kg, Polak zaledwie 0,3 kg.

4) JEDZCIE BARANINĘ — kto jada baraninę, zapewnia rozwój owczarstwa w Polsce, a przeto wełnę dla wojska i przemysłu włókienniczego!

5) JEDZCIE BARANINĘ — kto jada baraninę, zwiększa samowystarczalność kraju, odciąża bilans handlowy, przyczynia się do likwidacji kryzysu!

6) JEDZCIE BARANINĘ — bez spożycia baraniny nie będzie wełny polskiej, nie będzie równowagi bilansu handlowego. Import wełny kosztuje Polskę setki miljonów złotych rocznie!

7) KAŻDA POLSKA GOSPODYNI — niech podaje swej rodzinie zdrową, smaczną i pożywną — BARANINĘ!

8) JEDZCIE BARANINĘ — nie zawiera szkodliwych puryn, powodujących artretyzm, sklerozę i t. p., zawiera sole magnezowe i inne sole promieniotwórcze, zawiera fluor, niezbędny budulec dla szkliwa zębów!

Dalsze poczynania Komitetu polegały:

na porozumieniu z Państwową Komisją Oświaty Zawodowej w sprawie wprowadzenia do kursu gospodarstwa domowego nauczania przygotowywania potraw z baraniny,

zwróceniu się do izb rolniczych o prowadzenie propagandy oraz powołanie w tym celu lokalnych komitetów propagandy,

pociągnięciu do współpracy inspektorów hodowli owiec oraz związków hodowlanych.

W sprawie propagandy prasowej zwrócono się do Związku Wydawców Czasopism i Dzienników.

Rozpoczęto akcję, mającą na celu zaopatrywanie w mięso baranie rynków mięsnych poza normalnym ograniczonym okresem podaży baraniny. W tym celu nawiązano kontakt z Komisarzem Giełdy Mięsnej w Warszawie, z Wydziałem Zaopatrywania st. miasta Warszawy, z Cechem Rzeźników w Warszawie, ze Związkiem Restauratorów i t. p.

Naogół należy stwierdzić, że akcja rozwija się pomyślnie i wytrwale kontynuowana w ciągu dłuższego czasu może dać wcale pokaźne wyniki.

M. M.

Ostatnie jarmarki wełny.

Dnia 31.X i 12.XII r. b. odbyły się w Poznaniu organizowane przez Dyrekcję Międzynarodowych Targów VII i VIII jarmarki wełny krajowej.

Na jarmark:	31.X	12.XII
Dostarczono	35.985,75 kg	48.884,5 kg
Sprzedano na aukcji. . . .	30.088,50 „	40.481 „
Pozostało	5.897,25 kg	8.403,5 kg

Podczas aukcji stwierdzono dalszy popyt na wełny zgrzebne. Wełna na obydwóch jarmarkach, jako pochodząca z okresu pastwiskowego, była w znacznym stopniu zanieczyszczona.

Przeciętna cena uzyskana na jarmarku 31.X wynosiła 2,84 zł. za kg, 12.XII — 2,93 zł.

W r. 1933 sprzedano za pośrednictwem jarmarków:

	Na jarmarku sprzedano:	Przeciętna cena uzyskana na jarmarku:	Po jarmarku sprzedano:
21 II	24.303 kg	2,66 zł.	—
28 III	32.848 „	2.47 „	2.129,5 kg
2.V	33.126 „	2.79 „	2.803 „
13.VI	21.515,5 „	2.74 „	25.161 „
31.X	29.867,5 „	2,84 „	1.671 „
12.XII	40.481,5 „	2,93 „	—
	182.141,5 kg		31.764,5 kg

Razem sprzedano w r. 1933 za pośrednictwem jarmarków do dn. 12.XII 1933 r. — 213.906 kg.

Jak z powyższego wynika, ceny kształtują się naogół zwyżkowo.

Po jarmarku 12.XII opłaty za świadectwa krajowego pochodzenia wełny zostały podniesione dla wełny sprzedawanej poza jarmarkami do 10 grosy, natomiast wszelkie opłaty przy sprzedaży wełny przez jarmarki utrzymano w dotychczasowej wysokości. Wynoszą więc one w dalszym ciągu 5% od sumy uzyskanej oraz 2 grosze od 1 kg za świadectwo krajowego pochodzenia wełny, pobierane na koszty manipulacyjne (1 grosz — Dyr. Targ. Międzyn. w Poznaniu i 1 grosz Izba Rolnicza wystawiająca zaświadczenie). 8 groszy, które zostaną uzyskane od 1 kg na skutek wprowadzonej podwyżki opłaty od świadectw krajowego pochodzenia wełny, mają być przeznaczone na popieranie owczarstwa i dysponowane w porozumieniu z czynnikami społecznemi.

Następny IX jarmark wełny odbędzie się dn. 6.II.1934 r.

M. M.

Zakł. Graf. B. Wierzbicki i S-ka, Warszawa.